

Agnieszka Brodowska: Jak wyglądała twoja droga od napisania książki do bycia obecną z nią na XX Międzynarodowych Targach Książki?

Magdalena Koziół: To bardzo trudna droga. Wkroczyłam na nią bez dostatecznej wiedzy na temat pisania i wydawania książek. Odważyłam się zaufać mojej intuicji, która podpowiadała, że mam pisać. Związane to było z ryzykiem, uczeniem się, popełnianiem błędów, podnoszeniem się z upadków, przyjmowaniem krytyki i trwaniem w postanowieniu napisania i wydania mojej pierwszej powieści 52 Kolory Życia.

Książkę promowałam na początku na okolicznych festynach, dożynkach, w małych bibliotekach, pośród znajomych. Korzystałam z możliwości, które miałam najbliżej siebie. Z czasem moje działania, poprzedzone wyraźnie nakreślonymi marzeniami, podzielonymi na mniejsze cele, doprowadziły mnie na XX Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. To właśnie tam zaprezentowałam pasjonatom literatury cztery tomy mojej porywającej powieści.

A.B: Swoją postawą pokazujesz innym że warto w siebie wierzyć i realizować najskrytsze marzenia skąd bierzesz w sobie taką siłę?

M.K : Zaufałam sercu, bo w nim znajduje się mapa mojego przeznaczenia i to właśnie serce mnie prowadzi w życiu. Mam wsparcie od męża i dzieci, od przyjaciół i czytelników, którzy we mnie wierzą. Siłę mam też zapisaną w genach po mojej mamie – bardzo pracowitej kobiecie. Najwięcej mocy daje mi wiara w siebie i w to, że podążając za głosem serca, stwarzamy najpiękniejsze rzeczy. Dlatego pomimo wielu trudności idę dalej swoją drogą, ponieważ ufam i czuję, że tak ma być.

A.B: Z perspektywy czasu jak oceniasz swoją przygodę literacką?

M. K: To przygoda ciekawsza niż ta zza siedmiu gór, rzek i lasów. Patrząc wstecz na moje początki uważam, że miałam wtedy wiarę i naiwność małego dziecka, które pozwoliły mi zacząć i zrobić pierwszy krok ku marzeniom. Rozsądek nie był przychylny wtedy moim zapędom literackim. Cieszę się, że blisko dwa lata temu zaryzykowałam i posłuchałam swojego serca, które cicho, ale wytrwale szeptało – pisz. Dzisiaj jestem szczęśliwa, ponieważ dokonałam dla mnie niezwyklej rzeczy. Wielu ludzi strach przed porażką skutecznie wzbrania przed realizacją marzeń. Ja dzisiaj mówię wszystkim, którzy mają marzenia i boją się po nie sięgnąć – Idźcie po nie śmiało. Odwagi!

A.B: Jakie są Twoje plany zawodowe na przyszłość?

M.K: Moim pragnieniem jest pisać nadal i robię to. Wydaję moją powieść 52 Kolory Życia. Do końca pozostały jeszcze trzy tomy. Kończę drugą powieść – Egzotycznego Ptaka, który drukiem ukaże się na wiosnę przyszłego roku. Rozpocynam od stycznia kolejny projekt – będzie to bajka obiecana mojej córeczce. W planach długoterminowych mam zamiar być nadal pisarką, tworzyć bestsellery, dużo się śmiać, spełniać marzenia i inspirować innych do tego samego.

Zakończę moją złotą myślą: „To, co było, nie musi trwać.” — Magdalena Koziół

A.B: Dziękuję serdecznie za tą krótką ale jakże wartościową rozmowę życząc powodzenia! Trzymamy kciuki za rozwój twojej twórczości i spełnienie planów. Jestem przekonana że z takim optymizmem i wiarą zrealizujesz wszystko o czym marzysz.